

## Rada d.s. Gospodarki Przestrzennej rozpoczęła działalność

Wczoraj odbyło się w Warszawie pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Państwowej Rady d.s. Gospodarki Przestrzennej. Rada została powołana do życia zarządzeniem premiera. Jej przewodniczącym jest sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, a w skład rady wchodzi wybitni naukowcy oraz działacze gospodarczy i partyjni.

Jak podkreślił w liście nadesłanym do członków rady, wicepremier Mieczysław Jagielski, stworzenie stałej, instytucjonalnej formy rozpatrywania na wysokim szczeblu rządowym podstawowych problemów planowania przestrzennego, świadczy o wysokiej randze tej dziedziny działalności planistycznej. Rośnie bowiem znaczenie gospodarowania przestrzenią w ogóle, a planowania przestrzennego w szczególności.

Nowo powołana rada będzie opiniować rozwiązania najważniejszych problemów gospodarki przestrzennej w projektach planów perspektywicznych i wieloletnich różnego zakresu; konsultować za gadnienia doskonalenia gospodarowania zasobami środowiska przyrodniczego. Będzie też ustalała kierunki kompleksowych studiów i badań naukowych oraz weryfikowała przepisy i akty prawne, istotne dla sprawnej realizacji planu przestrzennego zagospodarowania kraju. (PAP)

## Przerwa w rokowaniach wiedeńskich

# Redukcja zbrojeń jest osiągalna

## Oświadczenie delegata Polski

Wczoraj odbyło się w Wiedniu 54 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w zainaugurowanych przed z górą 12 miesiącami rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Posiedzeniu temu, które było ostatnim przed feriami zimowymi, przewodniczył szef delegacji PRL, ambasador Tadeusz Strulak. Głos zabrali — szef delegacji ZSRR, ambasador Oleg Chlestow oraz szef delegacji USA, ambasador Stanley Resor.

Po południu szef delegacji polskiej dokonał na konferencji prasowej oceny przebiegu zakończonych właśnie 4 rundy rokowań wiedeńskich z punktu widzenia państw socjalistycznych. Runda ta stała pod znakiem kompromisowych wysiłków państw socjalistycznych zmierzających do przewyższenia trudności w rokowaniach.

T. Strulak podkreślił, że w przeświadczeniu państw socjalistycznych przedstawiony przez nie 8 listopada ubiegłego roku projekt porozumienia w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń pozostaje nadal podstawą możliwego do zaakceptowania przez wszystkich rozwiązania. Zawarte w nim konkretne propozycje są istotne, gdyż przewidują redukcje ponad 15 procent sił zbrojnych, ekwiwalentne dzięki zastosowaniu metody najpierw jednako-

wych liczebnie, a później równoproporcjonalnej redukcji oraz wszechstronne, dzięki objęciu nimi wszystkich głównych rodzajów wojsk i zbrojeń w Europie środkowej wszystkich 11 państw.

Dzięki temu, redukcje byłyby wzajemne i wiarygodne, po nieważ nie dopuściliby do pominięcia żadnego bezpośredniego uczestnika rokowań lub grupy uczestników czy też jakiegokolwiek elementu potencjałów wojskowych. Dlatego państwa socjalistyczne w całości podtrzymują swój sprawiedliwy projekt redukcji w przekonaniu, że zawiera on realistyczne podstawy możliwego do przyjęcia przez wszystkich rozwiązania.

Z kolei Tadeusz Strulak zajął się projektem państw zachodnich. Stwierdził, że dla uzasadnienia nie równych i obliczonych na uzyskanie przez państwa NATO jednostronnych korzyści wojskowych autorzy tego projektu sztucznie wyolbrzymili znaczenie jednego tylko elementu potencjałów wojskowych, a mianowicie sił lądowych i wymyśliли tzw. dysproporcję w stosunku sił lądowych i sił powietrznych. Jest im to potrzebne dla usprawiedliwienia asymetrii w redukcji tych sił. Zamiar ten nie da się pogodzić z uzgodnioną zasadą wzajemności.

Główną przeszkodą w postępie rokowań — powiedział Tadeusz Strulak — jest to, że podczas gdy ZSRR, jak również Polska, CSRS i NRD, niedługożalnie i w konkretnej formie wyraziły gotowość udziału w redukcjach, to ze strony RFN, W. Brytanii, Belgii, Holandii, Kanady i Luksemburga ma my do czynienia z ciągłą odmową uczynienia tego samego.

W związku z trudnościami, które ujawniły się coraz bardziej w miarę krystalizowania się stanowiska zachodniego, państwa socjalistyczne podjęły starania znalezienia dróg postępu, mimo tych przeszkód. Starania te stanowiły właściwie dominantę czwartej rundy rokowań.

Projekt przedłożony przez 4 państwa socjalistyczne przewiduje zredukowanie w 1975 roku 40 000 żołnierzy i ich sprzętu bojowego. W

Dokończenie na str. 2

## Po śródrodowych zamieszkach

# Spokój w stolicy Birmy

Agencja Reutersa donosi ze stolicy Birmy, Rangunu, że wczoraj w tym mieście panował spokój po śródrodowych zamieszkach ulicznych, w czasie których demonstranci podpaliли wiele samochodów i budynków rządowych.

Według oficjalnego komunikatu podczas zamieszek jedna osoba poniosła śmierć, a trzy zostały ranne, w czasie gdy policja otworzyła ogień, aby odeprzeć tłum demonstrantów atakujących dwa posterunki. W stolicy wprowadzono godzinę policyjną od zmierzchu do świtu.

Śródrodowe zamieszki spowodowała akcja policji i wojska, które przejęły zwłoki byłego sekretarza generalnego ONZ U Thanta po straceniu walki ze studentami na miejscowym uniwersytecie. (PAP)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 13 grudnia 1974  
Nr 291 (9571)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

## E. Gierek na obradach IX Krajowego Zjazdu SDP

# Uznanie dla polskiego dziennikarstwa za upowszechnianie polityki partii

Z udziałem 296 delegatów, reprezentujących ponad 6,5-tysięczną rzeszę pracowników polskiej prasy, agencji prasowych, radia i telewizji rozpoczęły się wczoraj w Warszawie obrady IX Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Na obrady przybył, serdecznie i gorąco witany przez delegatów I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Przybyli również: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Obecni byli: wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michalski, członek Prezydium, sekretarz CK SD — Piotr Stefański, przedstawiciele kierownictwa CRZZ, organizacji społecznych, resortów.

Zebrań uczcili chwilą milczenia pamięć członków SDP zmarłych w latach, jakie upłynęły od poprzedniego zjazdu. Referat omawiający dorobek dziennikarstwa polskiego w okresie 3,5 lat, a więc w czasie o doniosłym znaczeniu dla socjalistycznego rozwoju Ojczyzny, przedstawił przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mojkowski. Zaakcentował on przełomową dla kraju i dziennikarskiej pracy rolę uchwał VI Zjazdu PZPR i wniosków I Krajowej Konferencji PZPR. Przez cały okres 30-lecia środowisko dziennikarskie towarzyszyło wiernie partii i narodowi w pracy i walce o nowy socjalistyczny kształt Ojczyzny. Możliwe to było dzięki decyzjom partyjnym i państwowym, które przyniosły lepsze materialne i organizacyjne warunki do skutecznego realizowania funkcji wiążących się z kształtowaniem przez dziennikarzy — opinii społecznej. Najlepszym tego przykładem jest dynamiczny wzrost nakładów i objętości gazet i czasopism, unowocześnienie radia i TV, poprawa bazy poligraficznej, jak również poprawa warunków socjalno-bytowych pracowników polskiej prasy, radia i TV.

Okres, który nadchodzi — stwierdza się w referacie — stawia przed dziennikarzami nowe zadania dostosowane do obecnych i przyszłych potrzeb kraju. W dziennikarskiej służbie dla dobra socjalistycznej Ojczyzny — podkreślił na zakończenie S. Mojkowski — nie będziemy szczędzić sił i talentów.

W toku zjazdu głos zabrał sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, który stwierdził, iż przygotowania do IX Zjazdu SDP potwierdziły ponownie, że zdecydowana większość dziennikarzy polskich właściwie rozumie rolę, jaką ma do spełnienia w życiu kraju, że środki

masowego przekazu coraz lepiej współuczestniczą w realizacji głównych strategicznych założeń programu sformułowanego w uchwale VI Zjazdu partii.

Wskazując na pomyślne efekty uzyskane w okresie ostatniego 4-lecia, który publicznie nazwali „okresem wielkiego przyspieszenia”, J. Łukaszewicz

Dokończenie na str. 2

## Goście z Jugosławii w Wielkopolsce

# Rozwój współpracy i wymiana doświadczeń partyjnych

Wczoraj przybyła do Poznania przebywająca w Polsce czteroosobowa grupa studyjna Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii w składzie: Woja Colovic — członek Prezydium KC ZKJ Bośni i Hercegowiny i przewodniczący Komisji Zagranicznej tego Komitetu Melita Singer — członek KC ZKJ, przewodnicząca Komisji Zagranicznej KC ZKJ Chorwacji, Maria Tudorovic — członek Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ Serbii oraz Slobodan Radonjic — radca Prezydium KC ZKJ. Wraz z gośćmi przybyli: I sekretarz Ambasady SFRJ w Warszawie — Rade Antoniewicz oraz przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR — Stanisław Romanowski.

Delegacja spotkała się z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada. Gości interesowały zadania partii w zakresie podnoszenia poziomu wysoko kwalifikowanych kadr, wydajności pracy w przemyśle i dalszego rozwoju wielkopolskiej gospodarki rolnej. W tym zakresie również polityka partii na wsi i działalność istniejących politycznych i masowych organizacji na wsi w ramach FJN.

Woja Cotovic wyraził w imieniu własnym i towarzyszy zadowolenie z umożliwienia studyjnej grupie KC ZKJ przybycia do Poznania — miasta znanego przecież nie tylko z MTP, ale i z pracowitości i solidności jego mieszkańców.

Po rozmowach w KW, goście jugosłowiańscy byli w Opatoku na przedstawieniu „Zemsta Nietoperza”.

Dzisiaj, członkowie grupy studyjnej z Jugosławii zwiedzą białe miasto m. in. Zakłady HCP, Park Przyjaźni; złożą też wieniec u stóp pomnika na Cytadeli oraz wezmą udział w spotkaniu ze środowiskiem dziennikarskim Poznania. (hel)

Wizyta na Antylach zakończy się w sobotę. Tego samego dnia na Martynice rozpocznie on rozmowy z prezydentem USA, Geraldem Fordem. (PAP)



Na zdjęciu: podczas spotkania w KW PZPR.  
Fot. — S. Wiktor

## Odwet za ostrzelanie biur OWP

# Zamach bombowy w Tel-Awiwie

Rzecznik Organizacji Wyzwolenia Palestyny złożył oświadczenie dla agencji „Wafa” stwierdzające, że w odwet za ostrzelanie we wtorek rano przez grupę syjonistów biur OWP w Bejrucie, jeden z oddziałów Palestyńczyków operujący w głębi terytoriów okupowanych, umieścił środki wybuchowe w kinie „Hen”, znajdującym się w centrum Tel-Awiwu. Rzecznik dodał, że eksplozja spowodowała zniszczenie dużej części kina oraz ofiary wśród widzów. (PAP)

również inne problemy stosunków radziecko-amerykańskich.

## Odnaczenia Orderami Lenina

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny wręczył wczoraj na Kremlu Order Lenina przewodniczącemu Krajowej Rady Komunistycznej Partii Indii, A. Dange i sekretarzowi generalnemu Krajowej Rady R. Rao.

## Spotkanie ministrów

W Bukareszcie obradowali od 10 bm. na 6 sesji ministrowie handlu

PAP-RADIO-INFO-TEL-EFONEM  
RAD-INFO-TEL-EFONEM  
PAP-RADIO-INFO-TEL-EFONEM  
RAD-INFO-TEL-EFONEM  
PAP-RADIO-INFO-TEL-EFONEM  
RAD-INFO-TEL-EFONEM  
PAP-RADIO-INFO-TEL-EFONEM  
RAD-INFO-TEL-EFONEM

wewnętrznych krajów członkowskich RWPG. Przyjęto perspektywiczny program współpracy krajów członkowskich RWPG w dziedzinie handlu wewnętrznego na lata 1976 — 1980, jak również plan współpracy naukowo-technicznej na ten okres. Delegacji polskiej przewodniczył minister handlu wewnętrznego i usług E. Sznajder.

## Sesja rady NATO

Przed południem rozpoczęła się tu 2-dniowa konferencja mini-

strów spraw zagranicznych 15 krajów członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego. Głównym tematem konferencji jest sprawa wpływu kryzysu gospodarczego i natowego na zdolność obrony NATO. Przewidziane jest wystąpienie sekretarza stanu USA, H. Kissingera, który m. in. złożył raport o radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie we Władywostoku.

## Obrady OPEC

W stolicy Austrii rozpoczęła się wczoraj 42 konferencja ministerialna Organizacji Krajów — Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC). Przewodniczy jej szef delegacji Gabonu.

## Konferencja prasowa T. Miki

Premier Japonii, T. Miki oświadczył wczoraj, że głównym zadaniem jego rządu jest walka z inflacją. Występując na swej pierwszej konferencji prasowej nowy premier podkreślił, że Japonia przeżywa obecnie „najtrudniejszy okres w swojej powojennej historii”. Premier dodał, że jest zadowolony z tempa wzrostu cen, jednak osiągnięcie tego celu w ciągu jednego roku jest niemożliwe.

## Prezydent Francji na Antylach

Prezydent Republiki Francuskiej, Valery Giscard d'Estaing przybył wczoraj na Gwadelupę, rozpoczynając swą pierwszą podróż po departamentach zamorskich Francji. Towarzyszy mu Olivier Stirn, sekretarz d.s. departamentów i terytoriów zamorskich. Po drodze do tych departamentów prezydent zapowiedział jeszcze w czasie swej kampanii wyborczej w maju br. Celem wizyty jest zaznajomienie się z tamtejszą sytuacją gospodarczą i polityczną.

Wizyta na Antylach zakończy się w sobotę. Tego samego dnia na Martynice rozpocznie on rozmowy z prezydentem USA, Geraldem Fordem. (PAP)

# Uznanie dla polskiego dziennikarstwa

Dokończenie ze str. 1

wicz stwierdził, iż pracownicy środków masowego przekazu wnieśli duży wkład w kształtowanie atmosfery zaufania i po parcia dla wytyczonej przez partię linii politycznej, stali się — w skali większej niż kiedykolwiek dotychczas — współorganizatorami ogólnonarodowego wysiłku.

Sekretarz KC PZPR podkreślił, iż partia przyjaźni będzie nadal wszystkim indywidualnym i zespołowym inicjatywom sprężającym działalność ideowo-wychowawczą i propagandową, prowadzoną na łamach gazet, czasopism, w radio i TV ze strategią przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Im wyższa jest aktywność społeczno-zawodowa ogółu pracujących, tym szybciej możemy osiągać zamierzone cele społeczno-gospodarcze.

W kształtowaniu tej aktywności, w stymulowaniu procesu przemian w świadomości społeczeństwa środki masowego przekazu mają do spełnienia dużą rolę. Umacniając klimat dumy z dokonania i satysfakcji z osiągnięć, klimat wyższych aspiracji stworzony w naszym kraju w okresie obchodów 30-lecia Polski Ludowej środki masowego przekazu powinny koncentrować się na dalszej popularyzacji i upowszechnianiu nowych cech i wartości, które rodzi ustrój socjalistyczny.

Mówiąc, iż proces kształtowania się socjalistycznej świadomości narodu odbywa się w warunkach walki politycznej i ideologicznej, Jerzy Łukasiewicz zaakcentował, że nie wolno zapominać, iż walka o socjalistyczną świadomość i postawę ludzi, o ich umysły i serca — to walka z aktywnymi wciąż jeszcze przeżytkami dnia wczorajszego w świadomości społecznej, podświadomości i aktywizowanymi przez siły antysocjalistyczne w kraju i poza jego granicami.

Rozwijając konstruktywną współpracę gospodarczą, zdecydowanie przeciwstawiając się konwergencyjnemu traktowaniu postępu społecznego ludzkości, koncepcjom technokratycznym i pseudoliberalnym, które zamazują istotę walki ideologicznej toczącej się we współczesnym świecie. Problemy te powinny być stale przedmiotem rzetelnej i pogłębionej interpretacji środków masowej informacji. Powinny one w sposób o wiele bardziej przekonujący nakazywać walory socjalizmu, wyższość stworzonego przezeń systemu społeczno-ekonomicznego, humanistyczny charakter rewolucji naukowo-technicznej w socjalizmie itp.

Cechy te należy konfrontować z sytuacją jaką tworzy współczesny kapitalizm, odsłaniać jego najważniejsze schorzenia i słabości: nierówność społeczną, brak wiary w przyszłość, istnienie regionów nędzy, coraz brutalniejsze formy podporządkowania ludzi dyktatuwi kapitału.

Mówiąc o dużej wadze jaką do roli prasy, radia i telewizji przywiązuje kierownictwo partii, Jerzy Łukasiewicz przypominał niektóre ważniejsze decyzje dotyczące zwiększenia objętości wielu gazet i czasopism, rozbudowy bazy technicznej prasy, radia i telewizji.

Nawiązując do zadań w 1975 r. sekretarz KC PZPR podkreślił rolę prasy, radia i telewizji w konstruowaniu wizji Polski nadchodzących lat, wizji zgodnej z odczuciami, ambicjami i aspiracjami narodu. Komitet Centralny partii widzi rolę środków masowego przekazu nie tylko jako transmisji do społeczeństwa, ale również jako instrument realizowania podstawowych zasad demokracji socjalistycznej. Będzie to możliwe pod warunkiem gruntownej, solidnej, nie powierzchownej znajomości opinii i nastrojów społecznych. Te odpowiedzialna, polityczna rola środki masowego przekazu spełnia wówczas, gdy będą mocno związane z życiem kraju, ze

sprawami nurtującymi społeczeństwo.

Stwarza to potrzebę stałego doskonalenia dziennikarskiego warsztatu, pogłębiania wiedzy na temat mechanizmów ekonomicznych rządzących gospodarką, doskonalenia ostrza krytyki prasowej, która może przynieść pożądane efekty tylko wówczas, gdy będzie to krytyka konkretna i odpowiedzialna, pozbawiona demagogii, wskazująca metody likwidacji złych zjawisk.

Przekazując ustępującemu zarządowi i jego przewodniczącemu S. Mojkowskiemu w imieniu Komitetu Centralnego serdeczne podziękowanie, za wieloletnią, owocną i aktywną działalność sekretarza KC PZPR wyraził przekonanie, iż klimat społecznej pasji i zaangażowania, który towarzyszył działalności Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w ostatnich latach, będzie się nadal pogłębiał i rozwijał.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Mówiono m. in. o potrzebie dotrzymywania przez dziennikarzy kroku dokonywującym się w kraju dynamicznym przemianom. Musi się to wiązać z podniesieniem jakości pracy, pokazywaniem źródeł naszych sukcesów, wskazywaniem na te zjawiska, które hamują i przeszkadzają realizacji ogólnospołecznych ambicji. Istnieje konieczność dalszego wzbogacania jakości informacji i komentarzy, istnieje społeczne zapotrzebowanie na rzetelny reportaż ukazujący ludzi „czasu przyspieszenia”. Dziennikarstwo może jeszcze wiele zrobić, w dziele tworzenia klimatu dla dobrej, wysoko wydajnej, nowoczesnej pracy.

Istotnym nurtem w dyskusji na najwyższym forum polskiego dziennikarstwa są problemy dopływu młodych kadr, rozwoju różnych form szkolenia zawodowego i doskonalenia specjalistycznych umiejętności dziennikarskich. Zadania jakie stają przed dziennikarstwem wymagają również stałego wzbogacania wiedzy politycznej, wiedzy o problemach kraju, budownictwa socjalistycznego. Nasze dziennikarstwo — akcentowano — mające swój udział w procesach pokojowego zbliżenia na rodów, będzie działać nadal na rzecz pogłębienia procesu odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym.

W dyskusji w pierwszym dniu obrad zjazdu, zabrał głos: Irena Dryll („Trybuna Ludu”), Witold Lipski („Wieszczyca”), Jerzy Kuliniak („Trybuna Robotnicza”), Ryszard Wojna („Trybuna Ludu”), Janusz Stefanowicz („Słowo Powszechne”), Lesław Gnot („Kurier Lubelski”), Józef Królkowski („Dziennik Bałtycki”), Dominik Horodyński („Kultura”), wiceminister Włodzimierz Janiurek — rzecznik prasowy rządu PRL, Tadeusz Derlatka (P.A. „Interpress”), Witold Kulisiewicz („Tygodnik Demokratyczny”), Jan Mielkowski (PR i TV Warszawa), Wojciech Drygas („Karusela”), Łódź, Julian Mikolajczak (PAP), Zbigniew Mika („Gazeta Poznańska”), Andrzej Czabowski (TV Warszawa), Barbara Sidorczuk („Kobieta i Życie”), sekretarz Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej — Mieczysław Kieta oraz Adolf Jakubowicz (PR — Rzeszów).

Z okazji IX Zjazdu SDP depeszę, z gratulacjami i życzeniami owocnych obrad wystosował Związek Dziennikarzy Radzieckich.

Obrady zjazdu będą kontynuowane dzisiaj. (PAP)

# Porozumienie o wstrzymaniu ognia zwiastunem nowej przyszłości Rodezji?

Wczoraj do Salisbury powrócili przedstawiciele organizacji reprezentujących afrykańską ludność Rodezji. Wśród nich znajdują się przewodniczący Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe Joshua Nkomo i przewodniczący Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe Ndebele. Obaj przywódcy od przeszło 10 lat pozbawieni byli wolności przez władze rodezyjskie i w ubiegłym tygodniu zwolnieni zostali tymczasowo. Uczestniczyli oni w rozmowach prowadzonych w stolicy „Zambii”, Lusace, na temat przyszłości Rodezji, która w 1965 roku jednostronnie ogłosiła niepodległość pod rządami mieszkańców pochodzenia europejskiego, stanowiącymi 250 tysięczną mniejszość.

W Lusace obradowali przy denci Botswany, Tanzanii, Zambii oraz organizacji afrykańskich w Rodezji. Z informacji zachodnich agencji prasowych wynikało, iż przebiegali tam nieoficjalnie przedstawiciele władz rodezyjskich oraz rządu RPA.

Rozmowy miały charakter tajny i treść ich nie została podana do wiadomości publicznej.

Z oświadczenia rodezyjskiego wynikało, iż przedstawiciele afrykańskich organizacji wywołanych zgadzili się na przerwanie ognia i udział w konferencji poświęconej opracowaniu przyszłej konstytucji Rodezji, jeśli władze rodezyjskie zgodzą się na zasadę „rządu większości”, tzn. iż w przyszłości Rodezja będzie

rzządzona przez władze wyłonione przez wszystkich mieszkańców tego kraju, a nie tylko Rodezyjczyków pochodzenia europejskiego i nieliczną wyselekcjonowaną garstkę ludności afrykańskiej.

Na początku obecnego tygodnia nadal w Lusace obradowali przywódcy organizacji afrykańskich, które postanowiły utworzyć wspólny front pod przewodnictwem Afrykańskiej Rady Narodowej oraz — jak podają źródła zachodnie — trwały nieoficjalnie kontakty z władzami rodezyjskimi. W środę wieczorem premier Rodezji Smith nieoczekiwanie ogłosił w przemówieniu radiowym, iż osiągnięto porozumienie z organizacją mi afrykańskimi, na mocy którego następuje wstrzymanie ognia na terenie całej Rodezji, uwolnienie ponad 100 afrykańskich więźniów politycznych, którzy będą mogli uczestniczyć w normalnej działalności politycznej, w tym

również przywódców dwóch organizacji afrykańskich, których tymczasowo zwolniono na rokowania w Lusace. Zapowiedział on zwołanie konferencji poświęconej problemom przyszłej konstytucji. Z wypowiedzi Smitha wynikało, iż w najbliższym czasie nie należy spodziewać się w Rodezji „takiego rozwoju wydarzeń, jak w Mozambiku”.

Prasa brytyjska podkreśla, iż wraz z załamaniem się kolonializmu portugalskiego w Afryce, powstaniem w Mozambiku rządu pod przewodnictwem Frelimo, zapowiedzi ogłoszenia niepodległości Angoli zmieniły się układ sił w południowej części Afryki.

Tegoroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego wykazała po głęboką izolację RPA tak dalece, iż tylko veto ze strony USA, W. Brytanii i Francji w Radzie Bezpieczeństwa zapobiegło usunięciu Republiki Afryki Południowej z ONZ. Władze RPA są zmuszone zmienić dotychczasową taktykę. (PAP)

„Wizyta Edwarda Gierka w USA” — to tytuł publikacji książkowej, która ukazała się nakładem wydawnictwa „Interpress”. Bogato ilustrowana publikacja przynosi kronikę pobytu I sekretarza KC PZPR w USA, przemówienia Edwarda Gierka i Geralda Forda, a także treść dokumentów polsko-amerykańskich przyjętych w czasie wizyty. Znajdujemy tu m. in. wspólne oświadczenie o zasadach stosunków między obu państwami oraz wspólny komunikat polsko-amerykański.

Wydawnictwo zawiera również treść przemówienia I sekretarza KC PZPR w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Polski podkreślił, że porozumienie w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń jest osiągalne, jeśli strony dochowają wierności wspólnie uzgodnionej zasadzie niepomniejszania wzajemnego bezpieczeństwa i powstrzymają się od prób uzyskania jednostronnych korzyści wojskowych.

Wkrótce po zakończeniu konferencji prasowej szefa delegacji polskiej odbyła się konferencja prasowa szefa delegacji Holandii, Willema J. de Vosa. W przygotowanym na piśmie oświadczeniu holenderski dyplomata oznajmił w imieniu państw NATO, że ich zdaniem przedstawiona przez kraje socjalistyczne w czwartej rundzie propozycja kroku początkowego nie pociągnie za sobą liczących się wojskowo redukcji, a tym samym sprzecznym jest z celem, który wyznaczył sobie Zachód: uzyskanie przybliżonego paritetu sił lądowych w Europie środkowej przy pomocy schematu asymetrycznych na niekorzyść państw socjalistycznych redukcji. (PAP)

dować się będą w bezpośrednim sąsiedztwie niżu. Kierunki wiatru — najpierw południowo-zachodnie, potem zachodnie i północno-zachodnie do północnych: Wtedy za atakują nas większy, chłód, ale nie widać mrozów typowych zimowych. Temperatura w dzień będzie się wahać od około 0 lub minus 2-3 stopni na północnym wschodzie i na Pomorzu, do 0 i plus 1-2 stopni w centrum, do plus 3-4 na południowym wschodzie Polski. Za kilka dni w nocy silniejsze przymrozki do minus 4-7 stopni.

Czy to ochłodzenie może już zapoczątkować trwałe początki zimy? Wydaje się, że po kilku dniach znów przeżyjemy ciepły wydech z morską wilgotnym powietrzem od zachodu i znajdziemy się znów pod władzą jesieni. Ktoś nawet przewidywał na podstawie dziennej, że tegoroczna zima będzie kapryśna, ale w sumie łagodna, mokra i cechująca ją będą zmiany dostojnie co kilka dni.

Wszystkie zaznaczyć się tendencja do ochłodzenia, gdyż fale lekkiego mroźnego powietrza kierowane przez niż bałtycki dotrą dalej na południe.

Z uwagi na większe różnice ciśnienia nad Europą środkową i Polską, a także różnice temperatur, będziemy mieli przez kilka dni silne i porywiste wiatry. Największe prędkości wiatru wystąpią w górach oraz w pasie północnym, gdyż właśnie te rejony kraju znajdą

się pod wpływem zimnego powietrza z północy. W tym czasie w naszym kraju będzie panował chłód, a w niektórych rejonach nawet mrozy.

Wszystkie zaznaczyć się tendencja do ochłodzenia, gdyż fale lekkiego mroźnego powietrza kierowane przez niż bałtycki dotrą dalej na południe.

Wszystkie zaznaczyć się tendencja do ochłodzenia, gdyż fale lekkiego mroźnego powietrza kierowane przez niż bałtycki dotrą dalej na południe.

# Dzień Odlewnika w „Pomocie”

W Odlewni Żeliwa HCP w Śremitu, w odlewniach Kalisza, Ostrowa, Pili, Krotoszy, Drawskiego Miasta i innych odbywają się w bieżącym tygodniu okolicznościowe imprezy związane z „Dniem Odlewnika”.

Założa największej odlewni Poznania — „Pomoc”, zbierze się z rodzinami w sobotę, 14 bm. o godz. 16 na imprezę w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W programie bogata część artystyczna pt. „Raz w roku”, organizowana przez poznańską „Estradę”.

Dzisiaj odbędą się w „Pomoc” inne imprezy, na których najbardziej zasłużeni pracownicy zostaną udekorowani różnymi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i zakładowymi. (pch)

# Doskonalenie usług dla rolnictwa

Urząd Wojewódzki w Poznaniu oraz Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zorganizowały wczoraj konferencję dotyczącą kierunków doskonalenia organizacji usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego w Wielkopolsce. Przybyli na nią przedstawiciele spółdzielczości produkcyjnej, kierownicy gminnej służby rolnej, wydziałów rolnictwa i leśnictwa urzędów powiatowych.

Zebrań dyskutowali nad programem i modelem usług dla wsi. Wnioski z dyskusji posłużyły do opracowania projektu planu rozwoju usług dla rolnictwa nie tylko w Wielkopolsce, ale i w całym kraju. (zd)

# Młodzież pamięta o aktorach-emerytach

W Pałacu Kultury, w poznańskim oddziale Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, odbyło się w tym tygodniu spotkanie z emerytami — aktorami poznańskich scen dramatycznych. Prezes oddziału SPATF-u, aktor Teatru Polskiego, Tadeusz Wojtych, serdecznie podziękował nesołom naszym scen za wkład w rozwój życia teatralnego miasta.

Aktorzy otrzymali wianki kwiatów od Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Poznania oraz od młodzieży zrzeszonej w klubach „Proscenium”. Młodzież odwiedziła także w domach starszych aktorów, nie mogących uczestniczyć w tym spotkaniu. (tg)

# Epilog nadużyć w poznańskiej „Arkadii”

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces 25 byłych pracowników poznańskiej restauracji „Arkadia” oskarżonych o kradzież marży gastronomicznej.

W latach 1969 — 1973 bufetowe „Arkadii” zamiast alkoholu gastronomicznego sprzedawały po cenach gastronomicznych konsumtem to za pośrednictwem kelnerów wódkę, zakupioną przez siebie w sklepach detalicznych lub stanowiącą nadwyżki (uzyskane w wyniku oszukiwania mechanizacji). Działanie takie umożliwiała przywłaszczanie marży gastronomicznej, w czym uczestniczyli głównie bufetowe Feliks Ryczkowski, Halina Plenzler i Teresa Wyrwińska. Sąd ustalił, że każda z nich brała udział w zagarnięciu około 140 000 złotych. Wobec tych oskarżeń zastosowany został jednolity wymiar kary: 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (sankcja ta w wyniku amnestii została obniżona do 3 lat i 6 miesięcy), 30 000 zł grzywny, 2-letnia utrata praw publicznych i częściowa konfiskata mienia).

Członkowie ówczesnego kierownictwa „Arkadii” — Tadeusz Maćka, Marta Krupa i Piotr Kluczyński — za przyjęcie łapówek od nieuczciwych bufetowych i kelnerów zostali skazani na kary po 2 lata pozbawienia wolności i 6 000 zł grzywny.

Spośród 19 oskarżonych kelnerów Sąd 15 uznał winnymi i wymierzył im odpowiednie kary, natomiast pozostałych czterech uniewinnił. Od wszystkich skazanych tytułem odszkodowania Trybunał zasądził — na rzecz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego — kwoty o wysokości równej zagarniętej marży gastronomicznej. Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Po wieloletniej pracy w wszystkich badaniach taksonomii i polikantów stwierdzono kumulowanie się ołowiu w kościach, włosach i zębach. W określonych warunkach ołów ten może przenikać do krwi, powodując takie objawy, jak przewlekłe bóle głowy, osłabienie wzroku, trudności z koncentracją i objawy stałego zmęczenia. PAI

W przebadanej grupie 600 kierowców i policjantów, którzy po wiele godzin przebywają w ruchu ulicznym, u 400 stwierdzono objawy ołowicy, wymagające leczenia. U 75 procent taksonomii stwierdzono znacznie większe ilości ołowiu w organizmie, niż dopuszczają normy zdrowotne dla górników i hutników, zatrudnionych przy wydobyciu i przerobie ołowiu. Prowadzone od szeregu lat m. in. przez wiedeńskiego chirurga, prof. dr. Emannuela Trojana, obserwacje wskazują, że szczególnie częstym wynikiem zatrucia ołowiem jest złamanie szyjki kości ud, połączone z trudnym do wyleczenia obumieraniem tkanek kostnych.

Po wieloletniej pracy w wszystkich badaniach taksonomii i polikantów stwierdzono kumulowanie się ołowiu w kościach, włosach i zębach. W określonych warunkach ołów ten może przenikać do krwi, powodując takie objawy, jak przewlekłe bóle głowy, osłabienie wzroku, trudności z koncentracją i objawy stałego zmęczenia. PAI

Po wieloletniej pracy w wszystkich badaniach taksonomii i polikantów stwierdzono kumulowanie się ołowiu w kościach, włosach i zębach. W określonych warunkach ołów ten może przenikać do krwi, powodując takie objawy, jak przewlekłe bóle głowy, osłabienie wzroku, trudności z koncentracją i objawy stałego zmęczenia. PAI

## POGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane i miejscami opady deszczu i śniegu. Temperatura maksymalna od 2 do 5 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

## Nasza dekadowa pogodynia

## Ochłodzenie • Opady deszczu i śniegu • Za kilka dni znów cieplej?

Druga dekada grudnia miała być chłodna, a nawet lekko mroźna — zapowiadali synoptycy w swej miesięcznej prognozie. W dzień temperatura od 0 do minus 4 stopni, w nocy nawet do minus 8 w Polsce centralnej, a lokalnie nawet poniżej tych wartości. Określenia umiarkowane opady śniegu mają nam przypomnieć, że to prawdziwy grudek, przynajmniej na jedną dekadę...

Aktualne mapy pogody zapowiadają postępujące ochłodzenie od północnego zachodu, a potem i od północy. W rejonie Morza Północnego i Dani utworzył się niż, który będzie wędrował przez Bałtyk

i północną Polskę na wschód. Na razie więc zachmurzenie będzie duże z opadami deszczu stopniowo przechodzącymi w opady deszczu ze śniegiem i śniegiem.

Wszystkie zaznaczyć się tendencja do ochłodzenia, gdyż fale lekkiego mroźnego powietrza kierowane przez niż bałtycki dotrą dalej na południe.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamskie nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty no miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przysyła za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029. F-11

# PRYWATNIE CZY URZĘDOWO?

Słowo „urzędowy” kojarzy się zazwyczaj z nie miłą biurokracją, a słowo „prywatny” z najbardziej autentycznymi serdecznymi potrzebami i reakcjami. Ja jednak będę tu optywać za częstokroć niezbyt popularnym i lekceważonym urzędowym porządkiem — tyle, że pojmowanym niebiurokratycznie.

Tak się bowiem w tej naszej codziennej rzeczywistości składa, że we wzajemnych kontaktach służbowej i społecznej natury cierpimy na nadmiar tzw. czynnika prywatnego. Jeśli bowiem z jednej strony słusznie podnosi się, że w oficjalnych ludzkich postawach niejednokrotnie przydoby się więcej prywatnej szczerości, to z drugiej strony prawdą jest również i to, że we wzajemnej wymianie świadczeń i usług społecznych, związków prywatnych (znajomości, przyjaciół, kumple, rodzina) oraz właściwy tym więzom tok załatwiania spraw, za bardzo się u nas liczą.

Trudno precyzyjnie określić tę nazbyt prywatną procedurę. Przypomina ona częściowo handlowe transakcje w dziedzinach nie mających zgody z handlem nie wspólnego; bardzo często jest po prostu jawem i formą pomocy w popchnięciu naprzód zw. spraw trudnych. Odrzucamy w tych rozważaniach działania wyrażające nieetyczne, „praniczające się do szerokiej sfery codziennych naszych kontaktów, polegających na wzajemnym „załatwianiu sobie spraw” — częstokroć nawet nie własnych, lecz w interesie szerszym, społecznym. Nie mówimy więc o celach, tylko o środkach, które — jak już powszechnie wiadomo — nie zawsze cele uświęcają.

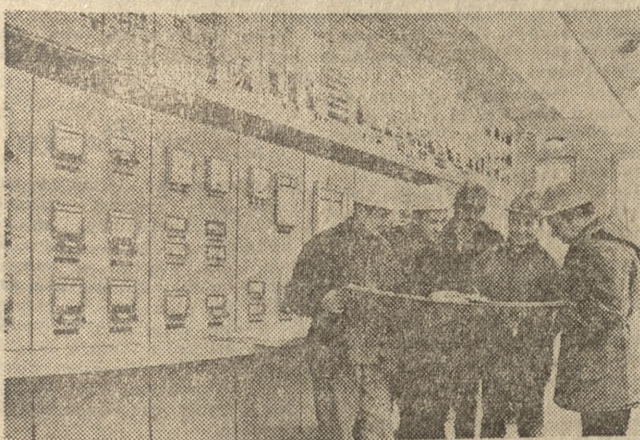
## Fotografia w służbie hutnictwa

W Zakładzie Gospodarki Ciepłej i Budowy Pieców Przemysłowych Politechniki Częstochowskiej prowadzi się szereg ciekawych badań, które mają zastosowanie w gospodarce narodowej.

Kierownik Zakładu, prof. Zbigniew Wernicki był generalnym projektantem hut „Łańcuch”, „Bierut” i im. Nowotki. Zespół pracowników naukowych pod jego kierownictwem zajmuje się techniką pracy w podwyższonych temperaturach.

Procesy zachodzące w piecach przemysłowych fotografuje się przez barwne szkła, które dają negatywy o zaczerwienieniu zależnym od temperatury. Mierząc zaczerwienienie filmu określa się temperaturę. Fotografia znalazła praktyczne zastosowanie w hutach szkła i miedzi, w hutnictwie żelaza i zakładach materiałów budowlanych. Z tych badań powstał film naukowy pt. „Płomień w piecach przemysłowych” wykorzystywany dla celów dydaktycznych. (PAP)

## Kombinat w Ostrawie



Kolejnym obiektem przemysłowym zbudowanym w Czechosłowacji przez polskich specjalistów i wyposażonym w polskie urządzenia jest fabryka kwasu siarkowego wchodząca w skład kombinatu chemicznego „Hrusov” w Ostrawie. Polska jest także dostawcą płynnej siarki — surowca wyjściowego do produkcji kwasu. Dzięki pełnej automatyzacji procesów technologicznych dzienna produkcja wynosi obecnie 300 ton kwasu siarkowego.

Na zdjęciu: technicy czechosłowaccy i polscy w dyspozytorni fabryki. CAF — CTK

Oto przykład telefonicznej rozmowy, z którym spotykamy się w różnych wariantach, rozmowy, która zdarza się między dyrektorami, kierownikami, pracownikami... wewnątrz i między instytucjami.

— Tadeusz, zrobimy wam w terminie tę partię krzyżaków. I my mamy prośbę — bardzo ważną. Niech R. odblokuje tę sprawę. Ty masz dojść. „Nie mówisz — „nie”. Doskonale.

Jest to klasyczny wariant tzw. transakcji wiązanej, które najczęściej załatwia się w rekawczkach. Zainteresowani rozumieją o co chodzi. Jak ty mnie — tak ja tobie.

R. zwraca się do M. w sprawie wykonawstwa. M. do J. w sprawie lokalu dla instytucji. J. do K. w sprawie części zamiennych — nie tylko do własnego samochodu, do niszczących maszyn. W. do Z. w sprawie szpitala dla ciężko chorej teściowej Z. do R. w sprawie mieszkania dla A., który nie umie sam się o swoje postarać. F. do H. w sprawie etatu dla W., który z kolei atakuje od dłuższego czasu w sprawie szkoły dla chłopa. Czego on w zamian może potrzebować? Niczego? Nie szkodzi, będzie inna okazja do rewanzu.

Trwa więc ten kołowrót, załączając dość szerokie kręgi, bo na dobrą sprawę każdy gdzieś tam posiada: jeśli nie krewnych czy przyjaciół, jeśli nie kumpli — to ziomków, kolegów z ławy szkolnej, z harcerstwa, z dawnej długoletniej pracy, w najgorszym razie — znajomych.

Niekam się wzajemnie tymi sprawami nie tylko w godzinach pracy, ale i w domu, gdy niespodziewany gość lub telefon przerywa wieczorną siestę przed telewizorem. Tak że na imieninach u cioci i na przyjęciu w najbliższym gronie.

Dlaczego tak się dzieje? Złe nawyki i przyzwyczajenia? I one odgrywają rolę. Wydaje się jednak, że nawyki te nie spadły z nieba. W końcu to jednak byt wyznacza świadomość.

Dzwoni np. Irena w sprawie zezwolenia. — W czym rzecz? — pytam. — Sama nie wiem. Normalnie, po prostu nie sposób się z nimi dogadać. Sprawa jest na pewno czyista — dodaje.

Niestety — normalnie, oficjalnie, instytucjonalnie często zbyt trudno jest u nas cokolwiek załatwić. Dlaczego? Trzeba by tu wyliczyć długą listę naszych powtarzających się braków, m. in.: niedowład organizacyjny, brak kultury obsługi klientów, brak jasno określonych kompetencji i w rezultacie sięganie do tzw. spychaczowej metody, polegającej na „spławianiu” interesanta itd. Chcąc coś załatwić, trzeba niejednokrotnie mieć siły i zdrowie konia. W rezultacie idą w ruch prywatne furtki i furteczki.

W tym nadużywaniu prywatnych furtek i koneksji

przejawia się niewątpliwie częsty wciąż rozdźwięk między modelem a rzeczywistością, między tym co być powinno, a co spotyka się w życiu.

Z drugiej jednak strony ostatnie lata dowodzą, że istnieje realne podstawy do optymizmu i w tej dziedzinie naszego życia. Nie opieramy się przy tym bynajmniej wyłącznie na jakże zawodowej wierze w siłę perswazji i oddziaływania na ludzką świadomość. Opieramy ten optymizm na obserwacji, z której wynika, że stopniowo i w tej sferze zmienia się ten grunt. Że dobra robota zatacza coraz to szersze kręgi, że podnosi się kultura współżycia, że stopniowo porządkuje się organizacyjne struktury.

Tam bowiem, gdzie urzędowe tryby się zacinają — normalną koleją rzeczy wkraczają prywatna pomysłowość oraz chęć niesienia sobie pomocy wzajemnej, tyle, że w cokolwiek wynaturzonej postaci. Nie mam nic przeciwko wychodzeniu sobie naprzeciw w trudnych sytuacjach. Trzeba jednak to zdrowie i potrzebne dążenie oczyścić ze złych domieszek, takich, jak oportunizm, cwaniactwo, przeświadczenie o wszechwładzy, protekcji i przekonanie, że bez prywatnych „dojść” i „przejsz” nie ruszy się z miejsca. Chodzi przy tym nie tylko o uzdrowienie atmosfery współdziałania różnych zespołów, ale o zwyczajną oszczędność naszego czasu. Ileż to ludzi skarży się, że trudno im się wprost opędzić przed prywatnymi petentami, przynajmniej równocześnie, że sami momentami występują w podobnej roli. Zbyt to chyba społecznie kosztowny styl załatwiania jak na skomplikowaną organizację nowoczesnego społeczeństwa.

I na zakończenie, gwoździ uni knięcia nieporozumień: nie wierzę w możliwość instytucjonalizowania wszelkich przejawów ludzkiej życzliwości i działań społecznikowskich czy chęci niesienia wzajemnej pomocy. Rzecz jednak w tym, aby te prywatne motywy i tory nie wynaturzały i nie za stopowały urzędowych trybów, tylko je wspierały. Poprzez przede wszystkim postawy samych ludzi, którzy działając „w imieniu” i „z ramienia” równocześnie robiliby to z sercem i pełnym przekonaniem, sprawnie i szybko załatwiając wszystkie sprawy — znajomych i nieznajomych.

BOŻENA PAPIERNIK

## KSIAŻKA

Na przestrzał zsyła ich ze sobą życie  
przenikliwym stębnem  
przez czuty gniew i słodycz  
przez każdy oddech i objęcie  
Oddarci  
Włoką w wieczność nie zgójonym szwie  
boleśnie długą nić pamięci

Jakże charakterystyczny jest ten wiersz Ewy Najwer (zatytułowany „Nić”) dla jej nowego tomu poetyckiego „Sąd nad winnicą”, a zwłaszcza dla części wierszy w nim najgłębszych, wywierających najmocniejsze wrażenie — dla erotyków. Wydaje się, że w nich właśnie poeta zrealizowała się najpełniej, w nich jej poezja przybiera najbardziej wyraziste, odrębne kontury. W tych wierszach miłość jest sprawą najważniejszą — ale i głównym dramatem — ludzkiego życia. Jest bowiem, jak mówi autorka, owym „wiecznym nie zgójonym szwem”, oddarciem, bolesnym dążeniem do zespolenia. Odżywa w poezji Najwer prastary, delikatnie zarysowany mit o androgynach, podwójnych istotach, równych niegdyś bogom, których bogowie właśnie, jak powiada w „Uczcie” Platon — aby się pozbyć zbyt silnych rywali, rozdzielili na kobietę i mężczyznę, skazując ich na wieczne nieugaszone pragnienie połączenia, na słabość i samotność. Ten mit drzemie głęboko w uczuciowości bodaj każdego z nas i w jakiś sposób



Maria Toporek  
Fot. — H. Kamza

Kobieta, o której będzie mowa, daleko odbiega od sylwetek prezentowanych w tej rubryce. Nie jest przodownicą pracy w zakładzie produkcyjnym, ponoć nie ma nawet zawodu, bo o takich, jak ona, przeważnie się mówi: „nie pracująca”. A przecież to, czego dokonała w swoim 50-letnim życiu, było pracą niezwykle ciężką, pełną wyrzeczeń, społecznie odpowiedzialną.

Na Marię Toporek zwróciłam uwagę podczas wręczania „Orderu Serca — Matkom Wsi”. Stała w szeregu 30 wyróżnionych tym pięknym honorowym odznaczeniem — symbolem uznania, wdzięczności i podziwu dla kobiet wiejskich za ich pracę w gospodarstwie, za męczący trud, społeczną i patriotyczną postawę. Na twarzach wszystkich kobiet mało wało się wzruszenie, ale Maria Toporek nie umiała powstrzymać łez.

— Czy mogłam przypuszczać — mówi — że dostąpię kiedyś takiego zaszczytu, że dostanę order? Ja, wiejska ko

# Z DOBRYCH NAJLEPSI MATKA

bieta, dla której dom i dzieci są całym światem?!

Nie taki zwykły to dom, na wet jak na wiejski, gdzie rodziny są liczne. U Toporków dzieci aż dwanaścioro. Zawsze tam gwarno i rojno, a kiedyś było i bardzo ciasno, bo dopiero po urodzeniu się dziewiątego dziecka, mąż, traktorzysta w PGR Pamiętkowo w powiecie szamotulskim, dostał większe mieszkanie: 3 pokoje z kuchnią, łazienką, skrytką i małym ogródkiem.

Najlepsze lata spędziła na nieustannym praniu, szorowaniu, przygotowywaniu posiłków. Wstawała o świcie, kładła się spać nocą, dopóki nie odchowała najstarszych, które zaczęły matce pomagać.

Najgorzej było, gdy w dom zawiatała zakaźna choroba dziecięca. Wtedy od razu kładło się kilkoro. Ale dzieci zawsze leżały w czystej pościeli i wyszorowanej izbie. To rzuciło się w oczy. Lekarz, który odwiedzał chorych, stawiał Toporkową za przykład innym kobietom, które z dwójką, a nawet z jednym dzieckiem, nie umiały sobie tak jak ona poradzić.

Podziwiali sąsiadki Marię Toporek, kiedy zdecydowała się do swojej licznej rodziny przyjaść na resztę żywota prawie 90-letnią, zniedołężniałą teściową. A przecież starszuszka miała jeszcze inne dzieci...

— Starca dla czterestu gęb, starczy i dla piętnastej —

tłumaczyła. — Każdy będzie kiedyś stary i może potrzebować pomocy.

Dzisiaj piątka najstarszych dzieci już się usamodzielniała, zdobyła zawody, założyła własne rodziny, ale o rodzinnym gnieździe pamięta. Najmłodsze dziecko ma 11 lat, a Toporkowej wydaje się, że jej skrzydła u ramion wyrosły, bo ma wreszcie trochę wolnego czasu dla siebie.

Najchętniej spędza go na zajęciach, organizowanych w Kole Gospodyń Wiejskich, bierze udział w różnych kursach, współuczestniczy w organizowaniu zabaw i wycieczek. Dzięki KGW mogła zwiedzić kraje, zobaczyć morze. Zapałem hoduje kwiaty i wazywa w swoim ogródku, a gdy ogłoszono konkurs na najpiękniejszy ogródek, otrzymała zań nagrodę.

We wsi znają Toporkową jako wzorową matkę, gospodarza, uczynną, zawsze chętną do społecznej pracy. List ze wsi, w którym zgłoszono ją jako kandydatkę do „Orderu Serca”, był wyrazem uznania w środowisku.

Maria Toporek po raz nie wiadomo który spogląda na leżącą w pudełeczku płaskorzeźbę — wyobrażającą na awersie — kobietę-matkę na tle wiejskich domów i na rewersie — kłos pszeniczny, też symbol matki, która żywi. I znów w jej oczach błyszczy łyzy.

Z. D.

## Paragraf i życie

# Wynagrodzenie za czas wolnych sobót

Mieliśmy w tym roku 6 dodatkowych dni wolnych od pracy. Uchwała, która ustaliła zasady wykorzystywania tych dni, obchodzić będzie wkrótce roczny jubileusz, a problematyka dni wolnych stale budzi wątpliwości. Po każdym takim dniu spotykamy się z zapytaniem: Poniemaj znaczna ich część dotyczy wynagrodzenia za dzień wolny, sprawą tą, tutaj się zajmujemy.

Obowiązuje zasada: zarobek pracownika, korzystającego z dni wolnych nie może ulec skutkowi obniżeniu. Zasada jasna, ale przecież za dni nie przepracowane nie płaci się wynagrodzenia. Jak więc zasadę tę realizować?

Przypomnieć trzeba, że dni wolne mogą być udzielane tylko pracownikom tych zakładów, które — głównie dzięki zwiększonej wydajności pracy — gwarantują pełne wykonanie zadań, mimo skróconego czasu pracy. Skoro chodzi o skrócenie czasu pracy, to znaczy, że fundusz płac, jakim dysponuje każdy zakład, rozkłada się na mniejszą liczbę godzin pracy, że powstaje pewna — nazwijmy ją — rezerwa. Rezerwa ta pozwala na przyznanie pracownikom GODZINOWO PŁATNYM specjalnej premii, wyrównującej zarobek pracownika, a zatem odpowiadającej zarobkom, jakie osiągnąłby w

dniach wolnych od pracy, gdyby w tych dniach pracował.

PRACOWNICY AKORDOWI też pracują krócej, ale w tym systemie zarobek zależy od ilości wykonanej pracy. Skoro zaś dni wolne uwarunkowane są wykonaniem zadań, skoro to wykonanie osiąga się zwiększoną wydajnością pracy — pracownicy akordowi nie powinni tracić na wynagrodzeniu, bo zwiększona wydajność znalazła już wyraz w podwyższonych zarobkach. W wyjątkowych sytuacjach jednak możliwe jest przyznanie pracownikom akordowym dodatkowej premii (podobnie jak godzinowo płatnym). Może to dotyczyć przypadków, gdy ze względów technologicznych lub istniejących w zakładzie trudności technicznych pracownicy akordowi nie osiągnęli zarobków wyższych niż w wyrównaniu skrócenie czasu pracy.

A pracownicy MIESIĘCZNIE PŁATNI? Ci również, mimo skróconego czasu pracy, muszą zadania swe wykonać. A skoro wykonują, nie ma podstaw, by obniżyć ich miesięczne wynagrodzenie w miesiącach, w których korzystają z dodatkowych dni wolnych od pracy.

DORADCA

# Eros i Syzyf

jest to jednak eklektyzm. Oryginalny koloryt całości stapia w jedno różnorodność tej poezji. Jest ona otwarta i chłonna w sposób świadomy i dojrzały.

Jeśli w poezji Najwer podstawową tajemnicą ludzkiego życia wyjaśnia Eros, to Nikos Chadzinikolau w swoim niedawno wydanym tomie wierszy „Dobrze, Syzyfie” \*\* na sens naszego istnienia spogląda nieustannie właśnie poprzez stary, grecki mit Syzyfa, który, jak wiadomo, został skazany przez bogów na wieczne wnoszenie na górę wiecznie spadającego z niej kamienia. Innymi słowy: na nieustanną porażkę i ciągłe ponawianie wysiłku. Los Syzyfa jest dla poety obrazem losu jednostki jak i losów całych narodów, całej ludzkości, jej historii. Świadomość losu —

— oto sens tej poezji. Syzyf Chadzinikolaua zna gorzkie wielokrotnych klęsk, a mimo to uparcie dźwiga na górę swój kamień. Ten z pozoru absurdalny wysiłek jest w gruncie rzeczy jedynym sensownym trudem, jedyną możliwością człowieka. Pisze poeta: „Wierzę w kamień Syzyfa, im ciężej liwiej go toczymy, tym ścisiej wypełniamy siebie”. Przeszłość, historia, znaczone klęskami, cierpieniem, śmiercią, nie są

jednak bezcelowe dla żywych, lecz właśnie, paradoksalnie, dają im siłę, jak w pięknym wierszu „Do Anteusza”: „od tej ziemi nikt cię nie oderwie, żaden Herakles nie pokona tej ziemi”. Zbyt wiele śmierci. /Zostań tutaj!, jeśli chcesz zachować nieśmiertelność”.

Chadzinikolau urodził się w Grecji, w Polsce przebywał od piętnastego roku życia. Nic więc dziwnego, że w jego poezji sporo wątków z kultury starożytnej Grecji, która stała się własnością ogólnoludzką. Czerpie zresztą szeroko z innych, starszych i nowszych kultur. Upodobał sobie zwłaszcza malarstwo. Pojawiają się u niego go motywy z El Greco, Van Gogha, Chelmońskiego, Milleta, Vermeera itd. A zatem ogromna rozpiętość zainteresowań. Wyraża się w tym, jak i w łączeniu tężyzny siły z dawnymi mitami, dążenie poety do ogarniania sensu wysiłków wszystkich ludzi wszystkich czasów. Sporo też w jego tomi tłumaczeń poezji greckiej.

MARCIN BAJEROWICZ

\* Ewa Najwer — „Sąd nad winnicą”; Wydawnictwo Poznańskie 1974; okładkę projektował Józef Petruk; str. 142; cena 12 złotych.  
\*\* Nikos Chadzinikolau — „Dobrze, Syzyfie”; Wydawnictwo Poznańskie; 1974; opracowanie graficzne Józef Petruk; str. 152; cena 12 złotych.

STRONA

GŁOS — 13 XII 1974



**OKRĘGOWY URZĄD MIAR  
i OBWODOWY URZĄD MIAR  
w Poznaniu**

ulica Tadeusza Kościuszki 19,  
ZAWIADAMIA — że  
z dniem 14 grudnia 1974 r. następuje  
zmiana dotychczasowego numeru  
wywoławczego naszej centrali —  
z 597-82 i 597-83

**NA NUMER 574-91.**

8086-K1pr

**Praca Nauka**

Zatrudnię na dobrych warunkach dochodzącą pomoc domową. Zgłoszenia: Poznań, Chłapowskiego 10 m. 2, po godz. 16. 47901g

Pomoc dla dziecka — potrzebna. Olszyna 1 m. 15. 47699g

Przyjmę szycie w domu. Możliwość magazynowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47753g.

Przyjmę uczniów do zawodu malarskiego. Osiedle Oświecenia 55 m. 3, po godz. 16. 47435g

Asystent udziela korepetycji, przygotowuje na wyższe uczelnie w zakresie chemii. Tel. 333-168. 47711g

Magister udziela korepetycji z chemii. Osiedle Przyjaźni 7 m. 86, godz. 16-18 lub tel. 445-19. 47774g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 46199g

**Kupno Sprzedaż**

Kupię uszkodzoną karoserie Zastawy — sprzedam kompresor duży. Antoniego 58 m. 2. 47601g

Ładny komplet kolekcji elektrycznej „PIKO” oraz gitarę tradycyjną sprzedam. Promienista 41 po godz. 14. 49472g

Sprzedam stół ginekologiczny, kozetkę szafkę lekarską. Tel. 547-51, godz. 15-17. 47638g

W dniu 30. XI 1974 r. w sklepie „Jubiler” w Poznaniu, pozostawione złoty pierścionek, który można odebrać w Dyrekcji PP „Jubiler” w Poznaniu, pl. Wolności 2, pokój nr 12. 8235-K1

Sprzedam silnik Skoda 1000 MB, po małym przebiegu. Tel. 520-94, po 16. 47677g

**Lokale**

Płock — dwa pokoje z kuchnią (48 m<sup>2</sup>), 1 piętro, telefon, kwaterunkowe, nowe budownictwo — zamienie na podobne lub w starym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48338g

Pokój z kuchnią, kwaterunkowe, c. o., ciepła woda, 1 pr., ul. Włodkowska, 1 pr. — zamienie na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49635g

Spiesznie kupię M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47276g.

Wrocław! Zamienie, spółdzielczą garsonierę na podobne mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47483g.

Pan w średnim wieku, wykształcenie wyższe poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47562g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokój z kuchnią, może być suterena lub strych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47492g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokój z kuchnią, może być suterena lub strych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47491g.

Pokoju 2-osobowego dla studiującego rodzeństwa, poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47439g.

Samotna pani kupi pilnie pokój z kuchnią do 50 tys zł lub wynajmie pokój. Płatne z góry za pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47489g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47481g.

Kupię mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47467g.

Kupię mieszkanie do remontu, jedno lub dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47650g

Studentka pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47619g.

Zamienię M-3 — 40 m<sup>2</sup> w nagrały — na 2 kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47614g.

Zamienię pokój z używalnością kuchnią (dępy), 1 piętro — na większy, może być wyższe piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47606g.

Wynajmę pokój wspólny 2 solidnym osobom pracującym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47980g

**Nieruchomości**

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniami, ogrodem. Wiadomość: Władysław Kołodziejczyk — Raszków pow. Ostrowiecki. 2931-K2

Sprzedam działkę nie-uzbrojoną, 0,4 ha, pod zabudowę, ogrodnictwo w Mosinie. Wiciak, Osiedle Przyjaźni 1 m. 86. 47648g

**Przetargi**

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocynego „ARS CHRISTIANA” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 — Delegatura w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8 (kod 61-731) — zaprasza do składania OFERT na wykonanie i sukcesywną dostawę na przestrzeni roku 1975

- bielizny kościelnej,
- szat liturgicznych,
- koszułek liturgicznych,
- chorągwi, sztandarów, proporzec, baldachimów oraz innych paramentów haftowanych ręcznie i maszynowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne i prawne, posiadające odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg Szat Liturgicznych” w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8.

Komisynie otwarcie kopert nastąpi w 14 dni od daty nin. ogłoszenia o godz. 11 w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8.

Szczegółowych informacji udziela Delegatura w Poznaniu, tel. 560-93.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8191-K1

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych — Reklama — w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — OGŁASZA PRZETARG:

1. Na sukcesywnie nikiowanie na podkładzie miedzi, różnego sprzętu wystawienniczego — na przestrzeni roku 1975. Miesięczna produkcja wyniesie ok. 10.000 dm<sup>2</sup>.
2. Cynkowanie drobnych ilości wyrobów i art. szrubowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione przedsiębiorstwa prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny jednostkowej i ew. warunków dostawy, należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Bliższych informacji w sprawie otwarcia ofert udzieli Kierownik Zakładu, tel. 533-88.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8224-K1

W dniu 11 bm., w okolicy ul. Radosnej — Jeżyce — zaginął szczeniak, biały w czarne łaty, foksterier gładkowsy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Radosna 6. 49560g

Bramy, furtki, ogrodzenia, ozdobne balustrady, kraty, schody metalowe oraz inne konstrukcje wykonuje. Również na raty, kredyt PKO. Poznań-Swierczewo, ul. Jaszukowskiego 12, tel. 320-445. 47175g

W dniu 11 grudnia 1974 r. po ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 55

**KAZIMIERA MAZURKIEWICZ**  
z domu Goszczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona  
**rodzina**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, ul. Jarochońskiego 49 m. 1. 49606g

† Dnia 11 grudnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babunia, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 69, śp.

**WINCENTYNA PACHOLCZAK**  
z domu Borkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążona w głębokim smutku  
**rodzina**

Poznań, ul. Opalenicka 62 m. 1. 49585g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1974 r. po ciężkiej chorobie zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy tatulek, teść i dziadziuś, syn, brat i szwagier

**MAKSYMILIAN ŁAKOMY**  
mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona  
**żona z rodziną**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, ul. Zbąszyńska 20 A, dawniej ul. Sikorskiego 11. 49547g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 grudnia 1974 r. odszedł od nas na zawsze ukochany i najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67

**STEFAN KONIECZNY**  
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim, ulica Piątkowska.

W nieodżałowanym smutku pogrążona  
**żona z rodziną**

Poznań, ul. Poznańska 38 m. 11. 49588g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1974 r. zakończyła swój pracowity żywot, przygotowana Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 97

**STANISŁAWA KULCZYŃSKA**  
z domu Kaczmarek

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele św. Rocha na Ratajach, dnia 14 grudnia br. o godz. 8. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

Strapieni

**córki, syn i rodzina**

49555g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1974 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, tatuś, teść, dziadziuś, brat, szwagier i wujek

**WINCENTY ŚLIWIŃSKI**

emerytowany starszy asystent pocztowy, ppór. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym Zabikowo - Luboń.

W smutku pogrążona  
**żona z rodziną**

Luboń, Dąbrowskiego 13. 49541g

† Dnia 11 grudnia 1974 r. zasnął w Panu nasz ukochany mąż, troskliwy ojciec, dziadziuś, teść, brat, wuj, szwagier, przeżywszy lat 83, śp.

**EDMUND MOCEK**  
powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona  
**żona, dzieci i rodzina**

49539g

† Dnia 12 grudnia 1974 r. odeszła od nas na zawsze przeżywszy 73 lata nasza najdroższa żona, matka i babunia, śp.

**WŁADYSŁAWA**  
**WOJCIECHOWSKA**

z domu Rumińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

**mąż, córka, syn, synowa i wnuczki**

Poznań, Jarochońskiego 36. 49615g

Dnia 11 grudnia 1974 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier, wujek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54

**STANISŁAW HAŁAS**

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
**żona z rodziną**

49631g

Dnia 11 grudnia 1974 r. odeszła od nas nasza kochana matka, teściowa i babunia, śp.

**JADWIGA KOZIOŁEK**  
z domu Milczewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona  
**rodzina**

Stęszew, Poznań, Bydgoszcz. 49633g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas kochany mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier i teść

**BOLESŁAW KOZŁOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostała  
**rodzina**

Poznań, Włodkowska 31. 49587g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 84, śp.

**WANDA BUDZYŃSKA**

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni  
**siostra, brat i rodzina**

Marcelińska 65 m. 10. 49584g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, wujek i pradziadek

**STANISŁAW DZIAMSKI**  
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapienie  
**dzieci i rodzina**

Prądyńskiego 23 m. 6. 49586g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 grudnia 1974 r. odeszła od nas nagle nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

**ZOFIA KOCZOROWSKA**  
I voto Nowicka,  
z Krzyżaniaków

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
**rodzina**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, ul. Poznańska 24 m. 10.

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1974 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

**MARIAN NIESIOŁOWSKI**  
mgr ekonomii,  
dyplomowany biegły księgowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

**Rodzina**

Poznań, Ściegiennego 109 m. 2. 49599g

W dniu 10 grudnia 1974 r. zmarł przeżywszy lat 43

**STEFAN MICHALAK**

długoletni pracownik naszej Spółdzielni. W Zmarłym tracimy oddanego i wzorowego pracownika, dobrego kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Rodzinnie Zmarłego składamy najgłębsze współczucie.

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy  
Spółdzielni Pracy „Technodruk” Poznań 8201-K1

† Dnia 11 grudnia 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przyjąwszy Sakrament chorych, nasza najdroższa żona, matka, siostra i bunia, przeżywszy lat 68, śp.

**LEOKADIA NOWAK**  
z domu Tamborska

Pogrzeb odbędzie się 14 grudnia br. o godzinie 12 na cmentarzu sołackim, przy ul. Lutyckiej.

**Rodzina**

Poznań, Botaniczna 6. 49561g

Wczoraj z K. Koźniewskim

# Czwartkowe rozmowy literackie w Bibliotece im. E. Raczyńskiego

Od 24 października, kiedy to spotkaniem z Lesławem M. Bartelskim rozpoczął się nowy cykl „czwartków literackich”, co miesiąc odbywają się w Poznaniu żywe rozmowy literackie z czytelnikami, z dorosłymi i z młodzieżą.

„Czwartki” wznowiono z inicjatywy Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich i dyrekcji Miejskiej Bi-



## Żal choinek ale co w zamian

Przy okazji każdej gwiazdki wraca na łamy gazet problem choinek, wycinanych masowo w lasach, w połowie grudnia. Ofiarą siekier padają najładniejsze okazy świerków i jodeł. Przez parę, parę naciągają, ciesząc się one nasze oczy i światło zieleni, czując zapachem żywicy, ale później giną na śmietnikach i w paleniskach pieców. Nie chcemy namawiać do kupowania plastikowych atrap choinek, bo to ani ładne, ani bezpieczne — ostatnio prasa informowała o przypadkach zatrucia spowodowanych gazem (podobnym do fosgenu), wydzielającym się z choinek plastikowych w razie ich pożaru.

Cóż zatem wypada począć, aby pozostać w zgodzie z tradycją, a nie obciążać siebie sułmieniem losom leśnych choinek. „Życie Warszawy” proponuje układanie bukiecików, girland, wianeczek, zielonych żyrandoli, wieszaków, zielonych żyrandoli z tak zwanego stroiszu jodłowego, który leśnicy mogą używać bez szkody dla lasu przy okazji planowych cięć pielęgnacyjnych. Całe drzewko wycinane przy tych zabiegach nie są ładne — usuwa się osobniki najstarsze. Ale obcięte z nich gałązki umiejętnie skomponowane i przystrojone, mogą być wcale nie gorszą ozdobą gwiazdkową, jak cała choinka. (tt)

Kazimierz Koźniewski (na zdjęciu) interesująco i z pasją mówi o problemach reportażu i poetyki...

Fot. — K. Przychodźki

blioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego, przy współudziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Nawiązano w ten sposób do wieloletniej, znanej już w całym kraju, tradycji kulturalnej Poznania.

W listopadzie gościł tutaj Wojciech Żukrowski, a wczoraj — Kazimierz Koźniewski, autor znanej (również z ekranu) powieści „Piątka z ulicy Barskiej”, za którą w roku 1952 otrzymał nagrodę państwową III stopnia, scenarzystą, reporter i publicysta związany z „Polityką” oraz współpracujący z „Poznańskimi Tygodnikami”. Z jego niemałego dorobku piśmianego na wystawie w holi biblioteki i na kiermaszu obecnie były m. in. takie tytuły, jak: „A to Polska właśnie” (wybór reportaży z lat 1944 — 1969), „11 nasydnych dni”, „Tydzień do siódmej potęgi”, „Bunt w więzieniu” i „Wszystko w porządku”.

Pasją Koźniewskiego jest publicystyka, a żywym zainteresowaniem — problemy reportażu i poetyki, ich stosunek do utworów belewistycznych. Właśnie o tym — interesująco i z pasją — mówił pisarz na wczorajszym spotkaniu w bibliotece przy pl. Wolności, zaś dyskusja dotyczyła istotnych spraw współczesnej literatury. (kos)

warto; 20 Felieton literacki; 21.10 „Muzyczny kalejdoskop”; 21 „Fala 74”; 21.10 Recital Saryoty Zalant; 21.35 Klub 78 obrotów na minutę; 22.15 Elementy hinduskie w muzyce; 22.35 Poezja śpiewana; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 „Spotkanie z jazzem”; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 My 74 — audycja studia młodych; 8.45 „Muzyka spod strzechy”; 9 Dla kl. IV licealnych (zajęcia fakultatywne grupy biologiczno-chemicznej); „Zasady organizacji organizmu”; 9.20 Łódzki kołowyrodek muzyczny; 9.40 Dla przedszkoli „Jadą z lasu choinki”; 10 Czytamy klasyków — „Znasz li ten kraj” — montaż fragm. książek T. Żeleńskiego-Boya; 10.30 Muz. operowa; 11 Dla kl. VIII (jęz. polski) „Polska sztuka współczesna”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 „Od Tatr do Bałtyku”; 12.05 Dla dzieci; 12.20 Muz. ludowa Wielkopolski; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z tasemoteki spikera; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne) „Muzyczne schodki”; 13.20 Bogusław Schaeffer: 4 utwory na harfe; 13.35 Mój debiut literacki — mówi Artur Sandauer; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — „Zenia”; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Koncert popularny; 15 Program dla dziewcząt i chłopków; 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 Alfa i Omega — „Człowiek i świat”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sport. — „Sto pięć razy z Białym Orlim na piersi”; 17.50 Radiopress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.40 Publicystyka krajowa; 19 Studio Młodych — z cyklu: „Młode pokolenia Polski Ludowej” — spotkanie na temat: „Jakich ludzi cenimy”; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja konc. z sali Radiowego Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach; 21.14 Miniatury skrzypcowe; 22 Magazyn studentki; 23 „Impresje muzyczne”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygal Claudia Monteverdiego z VII Księgi.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.03, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 7.30 Na końcu świata — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.50 Piosenki spóki Jagger-Richard; 9 „622 upadki Bunga” — pow.; 9.10 Alibabki i Partita; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Goście Old Jazz Meeting; 10.05 Śpiewa Forest City Joe; 10.15 Język niemiecki; 10.30 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Heca z pamięć sierzantem” — powieść; 11.50 Mikrociercal Demisa Roussosa; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katowickiej antenie; 13.10 Znowy piosenki Gilberta O'Sullivan; 13.30 Każdy buduje swój dom — rep.; 13.50 Afrykańskie wpatrywanie w muzykę Me Coy Tynera; 14.12 Solo w zespole Ewa Bem; 14.25 Festiwal Muzyczny Bydgoszcz 74; 14.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „622 upadki Bunga” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Salon radiowy; 18 Muz. wykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko po hispańsku; 19 „Długo i szczęśliwie” — pow.; 19.35 Muzyczna pocztka URF; 20 Wśród usarzy i pancernych Bohdana Królikowskiego; 20.10 Prosimy częściej — W. Michnikowski; 20.25 Blues wczoraj i dziś; 20.50 Ilustrowany Magazyn tygodnia; 21.50 „Medium” — opera wieczorów — Leon Russell; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Ziadzka; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Jose Feliciano.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. TELEWIZJA PROGRAM I: 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Chemia 1. 26 — Alkohole (powt.); 7 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt leśnych; 7.15 — Typy użytkowe i rasy owiec w Polsce (powt.); 9 — Dla szkół — Geografia — kl. V — Na słonecznej Riwierze; 10 — „Stawa” fab. film prod. CSRS; 11.05 — Program dla kl. II — W leśniczówce; 12 — Wych. obywatelskie kl. II — Wynalazcy i ich pomysły; 12.45 — TV Technikum Rolnicze — J. polski — lekcja 52 — Henryk Sienkiewicz — „Nowele”; 13.25 — TV Technikum Rolnicze — Historia — lekcja 8 — Złoty wiek kultury polskiej; 15.55 — NURT — Filozofia — Złożenia strukturalizmu; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefora; 17.15 — Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie; 17.40 — Dla młodzieży — Spotkanie z Zygmuntem Broniarskim; 18.20 — Teleskop; 18.40 — Fakty, opinie, hipotezy — Historie biblijne cz. V (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr TV — Tadeusz Nowak — „A jak królem a jak katem będziesz” — reż. J. Nyczak, real. TV T. Piotrowski, scen. W. Kula, wyk. S. Kwaśniewska, W. Komasa, J. Orzechowska, L. Łotocki, H. Abbe, J. Onyszkiewicz, B. Idziak, W. Ostrowska, E. Jarosik, M. Roman, E. Mirska, L. Dąbrowski, M. Krawczyk, E. Pietrzyk; 21.35 — Panorama (kolor); 22.15 — Wiadomości sportowe (kolor); 22.25 — Co nam zostało z tych lat — Ludwik Sempoliński; 22.55 — Dzieńnik (kolor).

PROGRAM II: 16.50 — J. niemiecki — lekcja 10 (kurs podst.); 17.15 — „Urania” cz. II — „Ilu ludzi może wyżywić nasza planeta” — program publicyst. (kolor); 17.50 — Piosenki irlandzkie Ludwika van Beethovena; 18.10 — Mała encyklopedia zwierząt — odc. 25 — pt. „Zebry” film ser. prod. franc. (kolor); 18.45 — Milicjanci — program publicyst.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Ścieżka zdrowia; 20.35 — TEST — TV Słownik Ekonomiczny; 20.50 — NURT — Filozofia — Złożenia strukturalizmu; 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — „Gdzie jest wasz dom” — film fab. prod. radz.; 22.50 — J. rosyjski — lekcja 10 (kurs I stopnia).

Gwarancja szybszej budowy

# Z wielkich płyt także placówki oświatowe

W Poznaniu i województwie domy mieszkalne na osiedlach budowane są znacznie szybciej od tzw. obiektów towarzyszących jak np. szkoły, przedszkola czy żłobki. Zasadniczą przyczyną wolnego tempa budownictwa towarzyszącego jest realizowanie go metodą tradycyjną. Stąd też cykl budowy trwa znacznie dłużej niż domów, które w przeważającej większości wznoszone są systemem uprzemysłowionym (wielka płyta). Jedyną drogą do wyrównania dysproporcji między tempem budowy domów, a innych obiektów równie niezbędnych na osiedlach — jest montowanie tych ostatnich także z wielkich płyt.

W przyszłym roku problem ten ma być rozwiązany. Z samą jedną przystawką pismo do rozpatrzenia możliwości budowy szkół, przedszkoli i żłobków z elementów prefabrykowanych. Na zlecenie Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa opracowaniem takiego projektu zajęli

się architekci z „Miastoprojektu”. Projekt jest gotowy, tym samym jeden z etapów umożliwiających montowanie obiektów użyteczności publicznej z wielkich płyt — został zakończony. Wszakże, zanim ruszy produkcja owych płyt, trzeba jeszcze zaprojektować i wyprodukować formy potrzebne do wytwarzania elementów. Do końca czerwca przyszłego roku mają być one wykonane przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przy współpracy pracowników „Mostostalu”. Produkcja elementów prefabrykowanych, z których powstawać będą obiekty oświatowe i żłobki, ruszy w drugiej połowie przyszłego roku. Na osiedlu Rataje np. pierwszy taki obiekt stawiany będzie na tzw. Górnym Tarasie.

Wielkie płyty wytwarzane będą nie tylko w wytwórni na Ratajach, lecz także na Winoградach i w Poznańskim Kombinate Budowlanym w Suchym Lesie. Dzięki temu można będzie przedrzeć zaspokajając potrzeby Poznania i miast Wielkopolski w tym zakresie. Skomasywanie produkcji w jednej wytwórni wpłynęłoby na jej ograniczenie. Zdecydowano więc, że każda ze wspomnianych wytwórni pro-

dukować będzie inny rodzaj płyt.

Rezultatem obecnie prowadzonych prac będzie wzmocnienie tempa budownictwa towarzyszącego. Fakt ten przynajmniej zapewne z zadowoleniem mieszkający osiedli, m. in. na Winoградach, gdzie brak jest jeszcze wielu placówek oświatowych oraz żłobków.

Dla uwypuklenia rzeczywistych korzyści płynących z uprzemysłowienia budownictwa towarzyszącego — przykład z osiedla Rataje. Obecnie normatywny cykl budowy szkoły podstawowej wynosi tutaj 12 miesięcy. Z chwilą, kiedy montować się ją będzie z wielkich płyt, na jej postawienie wystarczy 9 miesięcy. Budowę przedszkola z 9 miesięcy skróci się do pół roku, a żłobka z 16 do 10 miesięcy. (an)

## Szkoła dla młodych małżeństw i narzeczonych

Staraniem Działu Społeczno-Samorządowego „Społem” Poznańskiego Spółdzielni Spożywców zorganizowano w naszym mieście Szkołę Życia Codziennego dla młodych małżeństw i narzeczonych. Główny cel prowadzonego w jej ramach szkolenia — to przygotowanie młodych ludzi do właściwego wypełniania rozlicznych obowiązków rodzinnych, zawodowych i społecznych.

Dla 21 słuchaczy „pierwszego dzwonku” zabrzmiał 3 grudnia, a inauguracyjne zajęcia przeprowadzone w Ośrodku „Praktyczna Pani” przy ul. Dąbrowskiego, poświęcone były urzędzeniu towarzyskiego spotkania brydżowego. Omówione i zademonstrowane sposoby przygotowania dekoracyjnych kanapek, cocktaili owocowych oraz deserów, spotkały się z dużym zainteresowaniem nie tylko przyszłych gospodyń domowych.

Równie ciekawe były kolejne zajęcia, dotyczące pielęgnacji niemożliwej.

Szczegółowo opracowany plan nauki w Szkole Życia Codziennego obejmuje szereg istotnych zagadnień z zakresu medycyny, higieny osobistej, kultury i estetyki oraz problemów społeczno-prawnych, uwzględniając równocześnie praktyczne zajęcia politechniczne, pokazy kosmetyczne i żywieniowe. Dodatkowo słuchacze zgłosili propozycję przeprowadzenia ćwiczeń, związanych z obsługą sprzętu radio-telewizyjnego.

Poszczególne zajęcia w łącznym wymiarze 72 godzin prowadzą: prawnik, socjolog, psycholog, pediatria, ginekolog, seksuolog, instruktor żywienia, kosmetyczka i dekorator wnętrz.

Powołanie Szkoły Życia Codziennego dla młodych małżeństw i narzeczonych należy uznać za ciekawą, ze wszechmiar potrzebną społeczeństwu inicjatywę. Odpowiedzialność za losy rodziny spoczywa bowiem na obu małżonkach i warto za tem przed jej założeniem, poznać wynikające z tego faktu obowiązki, jak również nabyć stosowne umiejętności. (pik)

## ODPOWIADAMY

Krystyna. — Przy Liceum Ogólnokształcącym im. Przemysła II przy ul. Wioślarskiej nie ma internatu. Dokładniejszych informacji o szkołach udzieli Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 16/18. (3690) Jadwiga Małacka. — Prosimy o dokładny adres, celem przekazania wyjaśnień, które w związku z Pani listem otrzymaliśmy z dyrekcji MPK. (3089)

## 16 bm. nieczynne

Do informacji pt. „Złota handlowa niedziela”, zamieszczoną w czwartkowym numerze „Głosu” z winy korekty zakradł się błąd. Prostując go, informujemy, że w poniedziałek, 16 bm. sklepy mięsno-wędliniarskie będą nieczynne.